

**N**akaz „Nie kradnij!” w najszerszym jego znaczeniu to najważniejszy imperatyw gospodarczy. Stosowanie się do niego zarówno przez władze, jak i przez obywateli jest podstawowym warunkiem optymalnego rozwoju gospodarczego i dobrobytu.

Jan Michał Małek

## Spis treści

- 1 W jakim celu Fundacja została powołana
- 2 Program Fundacji
- 2 Władze Fundacji
- 3 Krajowy program gospodarczy
- 5 Książki Sirico w Polsce
- 6 Kradzież a ekonomia i rozwój gospodarczy
- 10 Fundamenty gospodarki
- 12 O Fundacji
- 12 Mity wymagają sprostowania
- 13 About the Foundation
- 14 Taking the road of truth to prosperity
- 15 Message from the President
- 16 Why we were founded
- 16 Programs

## W jakim celu Fundacja została powołana

**Zrozumienie fundamentalnych praw i zasad ekonomicznych jest podstawą unikania poważnych problemów gospodarczych przyczyniających się do powiększania biedy. To pierwszy krok na drodze ku dobrobytowi. Wierzmy, że refleksja nad poniższymi tezami pomoże osiągnąć wstępne zrozumienie.**

**1** Człowiek jest jednostką twórczą. Ołbrzymia część jego twórczości ma charakter gospodarczy, objawiając się w pracy nad tworzeniem dóbr materialnych dla poprawy warunków bytu. Ograniczanie wolności i prawa człowieka do prowadzenia takiej działalności jest gospodarczo szkodliwe i równoznaczne z hamowaniem rozwoju gospodarczego, przyczyniając się do powstawania bezrobocia i biedy. Nie powinno ono mieć miejsca tak długo, jak wspomniana działalność nie powoduje zagrożenia czyjegoś życia, lub własności, albo nie ogranicza prawa innego człowieka do podobnej wolności gospodarczej.

**2** Człowiek jest istotą społeczną. Objawia się to w dobrowolnej wymianie dóbr między ludźmi. Wymiana taka dochodzi do skutku gdy każda ze stron widzi w tym dla siebie korzyść. Po wymianie obie strony stają się bogatsze o tę korzyść. Stąd handel, który polega na wymianie dóbr materialnych, jest źródłem bogactwa i poprawy warunków życia. Ktokolwiek odmawia innym wolności i prawa do tej wymiany, tak długo jak nie zagraża ona życiu i mieniu innych ludzi, krzywdzi tych pierwszych przez odbieranie im wolności i prawa do polepszania

swego bytu – przyczynia się do tworzenia bezrobocia i biedy.

**3** Ludzie są jednostkami rozumnymi. Niedostatek środków i zasobów, motywuje ich do efektywnego i oszczędnego zarządzania tym, co posiadają. Próbują oni zatem kupować jak najtaniej, a sprzedawać jak najdrożej. Prawo popytu i podaży odzwierciedla to zachowanie. Łamanie tego prawa przez kontrolę płac, czynszów, czy cen, prowadzi do bezrobocia i innych problemów społecznych.

**4** Kiedy ludzie pozbawiani są owoców swojej pracy, takich jak własność, tracą powód do angażowania się w produktywną aktywność. Ochrona i bezpieczeństwo prawa własności jest dla ludzi podstawą do inwestowania ich czasu, energii i majątku w tworzenie dobrobytu. Z drugiej strony, kradzież i ogólny brak poszanowania własności prowadzą do powszechnej biedy.

Wszystkie wyżej wymienione prawdy zawierają jeden wspólny element. Jest nim szkodliwy wpływ na gospodarkę powodowany przez pozbawianie człowieka jego własności, czy to w formie jego indywidualnej wolności gospodarczej czy też w postaci dóbr materialnych, a więc – kradzież. Stąd nakaz „Nie kradnij!” w szerokim jego znaczeniu jest naczelnym imperatywem gospodarczym.

Jak dotąd, o ile nam wiadomo, nie powstała żadna polsko-amerykańska fundacja, mająca na celu propagowanie podstawowej wiedzy ekonomicznej. Wiedzy tej wśród Polo-

nii ogólnie brakuje. W Polsce sytuacja jest jeszcze gorsza, bo nawet osoby z wyższym wykształceniem przeważnie słabo rozumieją ekonomię. Feliks Koneczny znany historyk i profesor Uniwersytetu Wileńskiego w latach dwudziestych XX wieku napisał, że „Polska inteligencja ma przeważnie lepszą wiedzę ogólną niż inteligencja w innych krajach, z jednym wyjątkiem: generalnie brakuje jej wiedzy ekonomicznej i w rezultacie jest straszliwie jednostronna”. Koneczny wywnioskował, że taki stan stanowi groźbę dla niepodległości Polski. Od czasu drugiej wojny światowej sytuacja w Polsce jeszcze bardziej się pogorszyła. Czter-

dzieści pięć lat komunistycznych rządów i marksistowskiej indoktrynacji doprowadziło do powszechnej nieznajomości podstawowych zasad ekonomii i pozostawiło we wszystkich grupach społecznych i wiekowych Polaków zakorzenione wierzenia w rozliczne zwodnicze hasła i kłamstwa socjalizmu odnośnie gospodarki. Ktoś mógłby spytać, dlaczego tak ważne jest poznanie podstawowych zasad ekonomii?

Gospodarka jest zasadniczo sumą i wynikiem tej ludzkiej działalności, której zamierzonym celem jest polepszenie bytu materialnego. Z tego powodu nieznaj-

mość podstaw ekonomii, która jest nauką o gospodarce, przy jednoczesnym przyjmowaniu za prawdę przeróżnych fałszywych mitów, skutkuje podejmowaniem przez władze działań, których rezultaty są przeważnie przeciwne do zamierzonych, hamując rozwój gospodarczy, powodując bezrobocie, biedę i inne problemy społeczne.

Z powyższej sytuacji wynikała idea założenia Fundacji dla propagowania i popularyzowania podstawowych prawd i praw ekonomicznych wśród Polonii i Polaków w ogóle.

# PAFERE

## Program Fundacji

Fundacja inicjuje, organizuje, promuje i sponsoruje różne rodzaje działalności edukacyjnej i naukowej, m.in.:

- Publikacje i/lub tłumaczenia esejów, artykułów i książek dotyczących gospodarki rynkowej.
- Dystrybucję prorynkowych materiałów wśród Polonii i w Polsce.
- Prowadzenie badań nad bieżącymi problemami ekonomii i gospodarki i przedstawianie wolnorynkowych rozwiązań.
- Sponsorowanie konkursów mających na celu przedstawienie rozwiązań problemów socjo-ekonomicznych.
- Organizację konferencji, seminariów i dyskusji okrągłego stołu dotyczących wpływu polityki gospodarczej na poziom życia.
- Przyznawanie dotacji organizacjom lub osobom, które prowadzą działalność zgodną z celami fundacji.
- Ułatwianie wymiany informacji i wiedzy, oraz promowanie publicznej dyskusji na tematy wchodzące w zakres celów fundacji, poprzez sponsorowanie strony internetowej.

3128 Pacific Coast Highway, P. O. Box 1475, Torrance, California 90505  
 pafere@pafere.org Fax: 310-544-4423 www.pafere.org

## Władze i Doradcy Fundacji

Jan (John) M. Małek  
 Założyciel, Prezes (USA)

Dr. Wojciech Kolasinski  
 Wiceprezes (USA)

Stanisław Michalkiewicz  
 Hon. Wiceprezes (Polska)

G. J. Narbut  
 Skarbnik (USA)

Krzysztof (Chris) M. Zawitkowski  
 Sekretarz (Polska i USA)

Prof. Andrzej Brzeski  
 Hon. Doradca (USA)

Dr. Alejandro A. Chafuen  
 Hon. Doradca (USA)

Jan M. Fijor  
 Hon. Doradca (USA)

Zbigniew Zarywski  
 Hon. Doradca (USA)

## Oddział w Polsce

Paweł Tobała-Pertkiewicz  
 Wiceprezes (Polska), tel. 0 691 078 163

Jacek Matulewicz  
 Konsultant

Paweł Sztąberek  
 Korespondent Zarządu

## Krajowy program gospodarczy

Ustalenie podstaw krajowego programu gospodarczego (i wytyczne kierunku nauczania o podstawach ekonomii) według „Polsko-Amerykańskiej Szkoły Myśli Ekonomicznej”.

**P**odstawowe zjawiska i prawa występujące w ekonomii są wynikiem i funkcją działalności człowieka, motywowanej zgodnymi z jego naturą dążeniami. Zrozumienie charakterystycznych naturalnych cech człowieka wyznaczających ową działalność pozwala na zrozumienie podstawowych praw naturalnych gospodarki. Stosowanie się do tych praw naturalnego porządku rzeczy przez władze i obywateli i bezpieczeństwo swobodnego działania wspomnianych praw jest warunkiem dobrej gospodarki i materialnej pomyślności, a wchodzenie z nimi w konflikt przyczynia się do biedy i ludzkiej niedoli. W szczególności, należy wziąć pod uwagę i pamiętać, że:

**1** Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Stwórcy, jest zasadniczo istotą twórczą, która, zgodnie z naturalnym porządkiem rzeczy, oddaje się pracy i innej działalności. Ogromna część tej aktywności posiada charakter gospodarczy, będąc skierowaną ku utrzymaniu i polepszaniu warunków bytowych poprzez wytwarzanie różnych dóbr. Dobra te tworzą bogactwo. Im więcej jest ich wytwarzanych, tym większy dobrobyt i tym mniej biedy. Stwarzanie przez władze i innych ludzi antybodźców i wszystkiego co zniechęca, ogranicza i utrudnia obywatelom produktywną pracę, mierzoną wartością wytwarzanych dóbr, znajduje się w kolizji z wyżej wymienionym naturalnym porządkiem rzeczy, jest niemoralne i szkodzi gospodarce i dobru ogółu, przyczyniając się do powstawania bezrobocia i nędzy.

**2** Człowiek jest z natury istotą społeczną. Jego stosunek do innych ludzi, przejawia się, między innymi, we wzajemnej międzyludzkiej wymianie dóbr ku obopólnej korzyści stron biorących udział w wymianie. Dobrami tymi mogą być towary, ludzka myśl, praca, pieniądze, itd. Gdy strony wymieniające zyskują na wymianie, suma wartości dóbr po wymianie staje się wyższą niż przed nią. Wiedzie to do powiększania

bogactwa, a na dalszą metę – do podziału pracy i specjalizacji. To z kolei prowadzi do większej produktywności pracy i do pogłębiania procesu bogacenia się ludzi. Wymiana dóbr między nimi istnieje od zarania ludzkości i występuje na całym świecie. Leży ona w naturze człowieka i w naturalnym porządku rzeczy. Stwarzanie przez państwo warunków hamujących tę wymianę, taką jak handel wewnątrz krajowy i międzynarodowy, a więc będących w konflikcie z powyższym porządkiem rzeczy, jest niemoralne i gospodarczo szkodliwe, oraz stanowi dla ogółu obywateli barierę na drodze do dobrobytu.

**3** Normalny człowiek jest istotą (na ogół) rozumną. Ze względu na naturalną ograniczoność dostępności do zasobów i środków potrzebnych do polepszenia bytu, człowiek dąży do oszczędnego rozporządzania tym co posiada. Stąd, np., stara się kupować jak najtaniej, a sprzedawać jak najdrożej. Odzwierciedleniem tego jest prawo podaży i popytu. Wchodzenie w konflikt z tym prawem, np., poprzez regulacje i narzucanie przez władze jakichś cen lub wynagrodzeń, maksymalnych czy minimalnych, prowadzi do zmniejszenia produkcji dóbr dotkniętych regulacją i do zwiększania bezrobocia oraz ludzkiej niedoli.

**4** Człowiek nie chce być okradany. Kiedykolwiek jest on pozbawiany owoców swej pracy i osiągnięć, traci on ochotę do pracy i wysiłków. Jego energia twórcza i produktywność się obniża, lub zanika. Niestety, gdy państwo jest wadliwie zorganizowane i nieuczciwe, obywatel często bywa przez nie w najrozmaitszy sposób pozbawiany swej własności. Oczywiście, bywa on również ofiarą różnych przestępców. Jednak skala strat ponoszonych przez ogół w tym drugim wypadku jest przeważnie tylko niewielkim ułamkiem tego, co zabierają mu władze.

Niżej podpisany autor twierdzi, że najważniejszym imperatywem gospodarczym jest przykazanie „Nie kradnij!”

w szerokim jego pojęciu. Przy głębszej analizie, okazuje się bowiem, że wchodzenie w konflikt z wolnym działaniem któregośkolwiek z wyżej podanych praw naturalnego porządku rzeczy, szczególnie drogą narzucania, przez ustawodawców i władze, praw i przepisów stanowiących, sprzecznych z istotą lub duchem owych praw naturalnych, tworzy przeszkody powodujące zakłócenia ich działania, hamuje rozwój gospodarczy i jest przyczyną występowania różnych problemów gospodarczych ze szkodą dla ludzi. Wszystko to jest właśnie przejawem nie stosowania się do powyższego imperatywu.

**5** Tworzenie warunków, szczególnie przez władze, zapewniających bezpieczeństwo obywateli i ich mienia uczciwie nabytego (a więc nie drogą przemocy, oszustwa czy kradzieży) i bezpieczeństwo swobodnego działania wyżej wspomnianych praw naturalnych w gospodarce, wyraźnie sprzyja powstawaniu dobrobytu. Nawiasem powiedziawszy, zapewnianie bezpieczeństwa życia i mienia obywateli powinno być głównym zadaniem i troską państwa.

Człowiek dąży do wolności dla swych działań i bezpieczeństwa dla siebie, swych bliskich i swego stanu posiadania. Gdy wie, że jest czegoś właścicielem i to jego mienie jest zabezpieczone przed agresją i roszczeniami innych ludzi, wtedy, czując się bezpiecznie, lepiej tym mieniem gospodarzy. Im owe zabezpieczenie przed innymi jest solidniejsze, tym większy ma to wpływ na ludzką gospodarność. Znakomity ekonomista peruwiański, Hernando de Soto, w swej książce „Tajemnica kapitału - dlaczego kapitalizm triumfuje na Zachodzie a zawodzi gdzie indziej?”\* przypomina, że w odniesieniu zarówno do ziemi i innych nieruchomości, jak i do przedsiębiorstw, jako środków produkcji, człowiek najkorzystniej nimi zarządza gdy ma do nich legalny i jasny tytuł własności, którego, z zasady, nikt wówczas nie ma podstaw kwestionować.

Stąd dla rozwoju gospodarki bardzo istotne jest, aby własność i solidne tytuły do tej własności, ściśle określające jej zakres i granice, czyli świadczące o tym co do kogo należy, były jak najbardziej upowszechnione. Rewelacją na skalę światową tej książki jest wykazanie przez jej autora, że jedna z głównych przyczyn powstania bogactwa krajów Zachodu wynika z wytworzenia się w nich sprawnie działającego systemu sformalizowanych i solidnych tytułów własności do ziemi i przedsiębiorstw. System taki jest podstawą uruchamiania zamrożonego w tej własności kapitału. Urzędowe tytuły własności służą bowiem jako wiarygodny zastaw pod pożyczki, chętnie wówczas udzielanych przez banki i innych finansistów, na cele inwestycji i rozwoju przedsiębiorstw. W krajach „rozwijających się”, systemów takich dotąd brak lub istnieją one w stanie prymitywnym, mimo że martwego kapitału w tych krajach jest często w bród.

Przy ustanawianiu jakiegokolwiek prawa przez ustawodawców, jego projekt powinien być najpierw rozpatrzony pod kątem widzenia jego zgodności z każdym z wyżej wspomnianych praw naturalnego porządku rzeczy, gdyż w wypadku niezgodności byłoby ono niemoralne, a po jego uchwaleniu i wprowadzeniu w życie, byłoby szkodliwe gospodarczo i społecznie. Każde prawo stanowione winno mieć na celu dobro ogółu obywateli, a nie interes poszczególnych osób, lub ich grup (do pierwszej kategorii praw, na przykład, zaliczyć można ustawy o opodatkowaniu obywateli na pokrycie wydatków państwa na wojsko, policję i system wymiaru sprawiedliwości, do drugiej zaś, na przykład, ustawy celne mające za cel „ochronę” jakiejś gałęzi przemysłu przed konkurencją, czy zapewnienie pewnej grupie osób wyłączności w dziedzinie jej działalności gospodarczej na całym lub częściowym obszarze kraju).

W przeciwnym wypadku byłoby to prawo szkodliwe dla kraju i dlatego jego projekt winien zostać odrzucony. Podobnie i duchowieństwo mogłoby oceniać projekty praw, oraz prawa stanowione pod kątem widzenia ich moralności polegającej na poszanowaniu własności indywidualnej każdego człowieka i piętnować te, które uznałoby za

niemoralne i sprowadzające na ludzi bezrobocie, biedą i inną niedolę. W ten sposób wpływałyby na ustawodawców, by nie uchwalali takich praw.

## Tworzenie warunków zapewniających bezpieczeństwo obywateli i ich mienia uczciwie nabytego (a więc nie drogą przemocy, oszustwa czy kradzieży) i bezpieczeństwo swobodnego działania wyżej wspomnianych praw naturalnych w gospodarce, wyraźnie sprzyja powstawaniu dobrobytu.

**Streszczenie i wnioski:** „Polsko-Amerykańska Szkoła Myśli Ekonomicznej” głosi, że:

1 Podstawą dobrze prosperującej gospodarki jest stosowanie się przez obywateli, a zwłaszcza przez władze, do najważniejszego imperatywu gospodarczego „Nie kradnij!” w jego szerokim znaczeniu i do praw naturalnych występujących w gospodarce. Ponieważ gospodarka jest wynikiem sumy ludzkiej działalności zmierzającej do polepszenia przez człowieka swego bytu i bezpieczeństwa, to prawa te, pośrednio, są również wynikiem naturalnych i podstawowych cech człowieka, które tą działalnością kierują. Prawa stanowione, które, jeśli nie służą dobru ogółu, lecz tylko poszczególnym osobom lub grupom osób, są w kolizji z powyższym imperatywem.

2 Człowiek jest z natury istotą twórczą, społeczną i racjonalną:

■ Praca i inna ludzka działalność twórcza, które są źródłem bogactwa, są zgodne z twórczą naturą człowieka. Ten kto ogranicza lub w inny sposób przeszkadza ludziom w ich działalności wytwarzania dóbr, pośrednio okrada ich z ich własności,

hamuje rozwój gospodarczy, przyczynia się do bezrobocia i ludzkiej niedoli – jest szkodnikiem gospodarczym.

■ Jako istota społeczna człowiek wymienia dobra z innymi. Ten kto ogranicza lub w inny sposób przeszkadza w tej wymianie, która jest źródłem bogactwa, jest powodem strat dla innych ludzi i szkodzi gospodarce.

■ Człowiek dąży do oszczędzania dostępnych mu środków, ze względu na ich ograniczoność w naturze. Stąd wynika prawo podaży i popytu. Również powodującym cudze straty i szkodnikiem gospodarczym jest ten, kto uniemożliwia lub ogranicza oszczędne gospodarowanie ludziom ich własnością poprzez przymuszanie ich do wchodzenia w konflikt ze wspomnianym prawem, i w ten sposób do szkodenia innym.

■ Kradzież w szeroko pojętym rozumieniu tego słowa jest tym bardziej szkodliwa dla gospodarki im powszechniejszym jest zjawiskiem. Odwrotnością kradzieży jest poszanowanie cudzej własności, które im powszechniejsza jest własność i jej poszanowanie, tym bardziej sprzyja to rozwojowi gospodarki. Stąd niezwykle istotne jest ściśle określenie tego, co jest czyją własnością i formalne zabezpieczenie tej własności urzędowym dokumentem o niepodważalnej ważności.

Żadne prawo nie powinno zostać ustanowione bez uprzedniego zbadania czy nie wchodziłoby ono w konflikt z wyżej opisanymi zasadami i prawami naturalnymi gospodarki (chyba, żeby miało służyć dobru wszystkich obywateli, jak np w przypadku opodatkowania i wydatków na rzecz wojska, policji i systemu wymiaru sprawiedliwości). Gdyby taki konflikt miał mieć miejsce, projekt proponowanego prawa, jako niemoralnego, gospodarczo i społecznie szkodliwego, winien zostać odrzucony.

Również i w gospodarce prawa naturalne mają pierwszeństwo przed prawami stanowionymi przez ludzi.

**Jan M. Malek**

\*Hernando de Soto - „Tajemnica kapitału. Dlaczego kapitalizm triumfuje na Zachodzie a zawodzi gdzie indziej.”

Fijorr Publishing  
Chicago - Warszawa, 2002.



Ksiądz Sirico tłumaczy warszawskiej publiczności zagadnienia ekonomiczne.

## Ksiądz Sirico w Polsce!

**Na zaproszenie Polsko-Amerykańskiej Fundacji na Rzecz Badań i Edukacji Ekonomicznej we wrześniu 2005 r. gościł w Polsce wybitny katolicki myśliciel, ks. Robert A. Sirico, założyciel i prezes Instytutu im. Lorda Actona.**

Promując swoją najnowszą książkę pt.: „Religia, wolność, przedsiębiorczość” wygłosił w Warszawie dwie prelekcje na temat poszanowania 7. i 10. przykazania, udzielił kilku wywiadów (m.in. dla Tygodnika OZON, Tygodnika Najwyższy CZAS!, Dwutygodnika Business Week, Miesięcznika Stosunki Międzynarodowe) oraz gościł na antenie Radia Maryja i TV Trwam. Wizyta amerykańskiego księdza rozpoczęła się od koncelebrowania Mszy Świętej w jednym z warszawskich kościołów. Kazanie wygłoszone przez Gościa było niezwykle cenną interpretacją niedzielnego słowa Bożego. Odnosząc się do Ewangelii ks. Sirico powiedział: „Jeśli zapytalibyście duchownych Kościoła, która z rad ewangelicznych jest najtrudniejsza do wypełnienia w codziennym życiu najpewniej usłyszeliście, że najtrudniejsze jest posłuszeństwo.

Jak to możliwe? Sugerowałbym, że może to mieć coś wspólnego ze wspomniałym da-

rem naszej natury: wolną wolą. Wolność wypełnia nasze życie poprzez powtarzalny wybór dobra. Jednak ten sam dar również może prowadzić nas do postępowania wbrew Panu Bogu.

Zaprawdę, to jest wspaniały dar, wolna wola, poprzez którą Pan Bóg w naszych własnych rękach umieszcza nasze wieczne przeznaczenie. Wzrastamy raczej przyzwyczajeni do wyboru na drodze różnych i prostych możliwości, które tak bym wyliczył: wstać już z łóżka, czy jeszcze pozostać pod kołdrą, zjeść lody czekoladowe, czy truskawkowe, zainwestować tak, czy siak, a może przeznaczyć te fundusze na cel charytatywny. Postanawiamy pójść na dietę – a często z niej rezygnujemy.

Nasze życie codzienne składa się z takich wyborów, i gdy otrzymujemy zaproszenie od Wszechmocnego, aby się podporządkować Mu, przychodzi pokusa buntownicza, aby podążać drogą, do której jesteśmy przyzwyczajeni, czyli aby Mu odmówić. Czytania dzisiejszej niedzieli przypominają nam o obowiązku posłuszeństwa wobec Boga Wszechmogącego, wypełnianego z radością i na zawołanie. Jest to jedyna możliwa odpowiedź na zwanie Pana Boga naszego Stworzyciela,

który nas uformował z czystej łaski. Posłuszeństwo winni jesteście Bogu i takiej władzy, która od niego pochodzi”.

Zaraz po mszy św., ks. Sirico wygłosił (w Auli Domu Literatury) wykład pt.: Gospodarcze, społeczne i polityczne konsekwencje 7. i 10. przykazania. Prelegent rozpoczął wykład od wątku osobistego opowiadającego w jaki sposób trafił do seminarium i zaczął się interesować myślą św. Tomasza z Akwinu.

– Jeśli w latach 70. ub. wieku była w stanie California jakaś większa manifestacja ruchu Nowej Lewicy, to wiedzcie, że na pewno w niej uczestniczyłem. Moje nawrócenie nastąpiło po tym jak zabrakło mi argumentów w dyskusji z człowiekiem, który wyznawał taką filozofię, którą teraz ja staram się propagować. Zacząłem czytać wiele książek, ale ostatecznie o moim zrozumieniu błędu socjalizmu zdecydowała lektura książki L. von Misesa *Socjalizm* – opowiadał ksiądz.

**Zaprawdę, to jest wspaniały dar, wolna wola, poprzez którą Pan Bóg w naszych własnych rękach umieszcza nasze wieczne przeznaczenie.**

W głównej części swego wykładu podkreślał jak ogromne znaczenie w budowie moralnego i prawnego społeczeństwa ma własność prywatna. W oparciu o katolicką naukę społeczną i encyklikę Jana Pawła II udowodnił, że socjalizm jest systemem nieludzkim z powodu jego błędnych założeń antropologicznych. Swoją wykład ksiądz Sirico urozmaicał wieloma anegdotami, które uściślały, co ma na myśli.

Podczas pytań publiczności dyskusję na najwyższym poziomie ks. Sirico toczył z red. Michalkiewiczem. Kwestie dotyczące struktury grzechu, red. Michalkiewicz udowodnił, że państwo opiekuńcze jest właśnie czymś takim, natomiast ks. Sirico stwierdził, że państwo opiekuńcze stwarza jedynie okazję do zgrzeszenia.

W trakcie dyskusji zadano też pytania na temat własności intelektualnej: czy jeśli ktoś używa nielegalnie oprogramowania, to czy właściciel tego oprogramowania ma prawo zniszczyć mu ten komputer. Ksiądz Sirico stwierdził, że korzystanie z pirackiego oprogramowania jest grzechem i zdarza mu się słyszeć podczas spowiedzi o kradzieży intelektualnej, a ponieważ komputer jest w tym momencie narzędziem przestępstwa, to powinien rzeczywiście ulec konfiskacie. Dyskusja mogłaby się toczyć zapewne o wiele dłużej, ale z uwagi na zaproszenie założyciela Instytutu Lorda Actona przez Telewizję TRWAM na niedzielne popołudnie spotkanie zakończyło się po blisko 2-godzinnej dyskusji.

Ksiądz Sirico wystąpił na żywo w telewizji, gdzie odpowiadał na pytania księdza prowadzącego audycję. Kilka godzin później w audycji ze słuchaczami pt. Rozmowy niedokończone odpowiadał na wiele pytań. Dyskusja zakończyła się dopiero przed północą.

Następnego dnia wrócił już do Warszawy, gdzie odbyło się bardzo interesujące spotkanie założyciela Instytutu Actona z p. Cezarym Mechem, twórcą strategii gospodarczej dla Prawa i Sprawiedliwości oraz posłem tego ugrupowania, p. Arturem Zawiszą. Głównym tematem rozmowy był program gospodarczy zwycięskiego ugrupowania w ostatnich wyborach.

W kolejnych dniach swojej wizyty Gość PAFERE odwiedził m.in. Lublin oraz Kraków, skąd odleciał do Rzymu.

**Paweł Toboła-Pertkiewicz**



Robert A. Sirico  
Religia, wolność, przedsiębiorczość  
Wyd. ARWIL, Warszawa 2005.  
Książka wydana dzięki pomocy finansowej PAFERE.

## Kradzież a ekonomia i rozwój gospodarczy

**Taki niecodzienny tytuł miała zorganizowana w połowie października 2005 r. w Warszawie konferencja, której dwudniowe obrady śledziłem dzięki uprzejmości organizatorów, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji i Badań Ekonomicznych PAFERE.**

### Dzień pierwszy

Przybyłych gości i prelegentów powitał sekretarz Fundacji p. Krzysztof Zawitkowski, który wskazał na cel fundacji PAFERE. Jest nim propagowanie podstawowej wiedzy ekonomicznej, zwłaszcza w Polsce, gdzie nawet osoby z wyższym wykształceniem słabo rozumieją ekonomię, w efekcie czego za prawdę przyjmuje się mity, co skutkuje podejmowaniem przez władze i osoby prywatne decyzji i działań, których rezultaty są przeważnie przeciwne od zamierzonych. Utrudnia to rozwój gospodarczy, powoduje bezrobocie i inne nieszczęścia społeczne. Fundacja utrzymuje się z hojności darczyńców i nie przyjmuje dotacji państwowych w jakiegokolwiek formie.

Dalszą część obrad poprowadził moderator p. Stanisław Michalkiewicz, znany z cotygodniowych felietonów w biznesowej części portalu interia.pl, felietonów w tygodnikach m.in. „Najwyższy CZAS!”, „Nasza Polska” czy śródownych felietonów w Radio Maryja. Zauważył on, że temat konferencji wydawać by się mógł osobliwy, ale 45 lat komunizmu nie spłynęło z pewnością po nikim jak woda po kaczce i stereotypy zaszczipione przez te lata pokutują w społeczeństwie do dziś. Efektem jest fakt, że tematyka poruszana na konferencji ciągle jest niejako terenem działalności misyjnej. Gdyby bowiem – dodał moderator – okazało się, że 45 lat po wojnie, u fundamentu Niemiec stoją ustawy norymberskie, to świat przyjąłby to ze zdziwieniem. U nas dekryty nacjonalizacyjne ciągle obowiązują, zaś kolejne władze centralne i lokalne podpierają się złodziejskim „prawem” PRL. O tym niemal nikt, w tym żaden z „poważnych” kandydatów na prezydenta Polski nawet się dotąd nie zająknął.



Gość honorowy konferencji, prezes ATLAS Foundation, dr Alejandro A. Chafuen.

### Religijne korzenie

Dom Literatury przy Krakowskim Przedmieściu, w którym miały miejsce wykłady, gościł w pierwszym dniu pochodzącego z Argentyny, dr Aleksandra A. Chafuen, prezesa amerykańskiej Atlas Economic Research Foundation. W Polsce znana jest jego książka „Chrześcijanizm za wolnością” (Wyd. Arcana) traktująca o ekonomii późnoscholastycznej. Przedstawił on wykład p.t. „Religijne korzenie własności prywatnej”. Wskazał na syntezę jakiej dokonał św. Tomasz z Akwinu, bazując na Starym i Nowym Testamencie i prawie rzymskim. Przejęli tę myśl scholastycy hiszpańscy słynnej szkoły w Salamance, która w 1571 kształciła ok. 6000 studentów! Myśl ta rozszerzyła się na inne kraje sięgając aż Adama Smitha i Wysp Brytyjskich. Prelegent wykazał, że prawo własności sięga Prawa Bożego zaś sama ekonomia nie będąc nauką normatywną nie wydaje sądów, lecz wskazuje przyczyny i skutki. Lekceważenie więc ekonomii w imię fałszywej sprzeczności

i wyższości etyki nad ekonomią prowadzi tylko do nieporozumień i nie pozwala na dotarcie do prawdy.

Opierając się na Ewangelii można założyć, że bogacenie się czy bogactwo nie jest nigdzie potępiane. Potępiane jest nadmierne przywiązywanie wagi do własności, do bogactwa. Co więcej, własność jest rzeczą dobrą dla ogółu społeczeństwa. Zniesienie własności jako idea zostało już przez uczonych z Salamanki uznane za szkodliwe. Francisco de Victoria zwracał uwagę, że przyjęcie modelu redystrybucyjnego państwa powoduje łatwy do przewidzenia efekt. Założenie, że każdy składa swe dobra w magazynie i następnie każdy może wziąć ile potrzebuje spowoduje, że człowiek zły będzie się starał oddać mało i brać dużo, zaś dobry dać jak najwięcej i brać niewiele. W efekcie model ten promuje osoby o najgorszym usposobieniu i prowadzi je na szczyty. Podobne przykłady dawał Bernard ze Sieny, wykazując że własność wspólna szybko staje się niczym, w efekcie czego jest marnowana. Spowiednik św. Teresy z Avila powiedział miał, że tylko najdziksze z dzikich narodów nie uznają własności prywatnej.

Dr Chafuen wskazał też na współczesne trzy rodzaje ataków na własność: „inflation, taxation i corruption”, co tłumaczący jego słowa pan Bartłomiej Kachniarz przełożył na mniej melodyjny język polski jako inflacja, opodatkowanie i korupcja. Sposób pierwszy jest znany od dawna i stosowany po dziś dzień. Od fałszowania monet, po dodruk „pustych” pieniędzy rządzący oszukiwali ludzi i nie potrafiąc gospodarować mądrze uciekali się do tej formy kradzieży. Drugim sposobem kradzieży, niezwykle popularnym jest opodatkowanie. Ponieważ konfiskata własności à la bolszewicy nie jest dobrze przyjmowane przez obywateli pozbawianych własności, rządy i parlamenty stosują system podatkowy. Dość powiedzieć, że w uznawanych za „ciemne” wiekach średnich, podatek 10% (dziesiątina) wywoływał bunt. Obecnie przeciętne państwo zabiera średnio 50% dochodów i zejście do kilkunastu procent samego tylko podatku dochodowego uważane jest za radykalną obniżkę podatków.

Trzecim ze sposobów okradania obywateli jest korupcja. Ma ona korzenie w grze-

chu, i nie znika całkowicie, ale łatwo dostrzegalny jest związek w którym im więcej wolności, mechanizmów rynkowych i własności prywatnej tym mniej korupcji. To jest też odpowiedzią, dlaczego w Polsce rządy tak niechętnie pozbywają się fabryk i innego majątku. Ponieważ jednak część prywatyzacji była jawnie złodziejska, uważający się za etyków przeciwnicy wolności gospodarczej czasem bezwiednie wspierają trwanie w systemie korupcyjnym.

Podsumowując dr Aleksander A. Chafuen wskazał na pkt 2431 Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Działalność gospodarcza, zwłaszcza w zakresie gospodarki rynkowej, nie może przebiegać w próżni instytucjonalnej, prawnej i politycznej. Przeciwnie, zakłada ona poczucie bezpieczeństwa z racji gwarantowanej ochrony wolności i własności obywateli, a ponadto stabilność pieniądza oraz istnienie sprawnych służb publicznych. Naczelnym zadaniem państwa jest więc zagwarantowanie tego bezpieczeństwa, tak by człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców tej pracy, a więc znajdował bodziec do wykonywania jej skutecznie i uczciwie... Kolejną funkcją państwa jest czuwanie nad realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nim; tu jednak główna odpowiedzialność spoczywa nie na państwie, ale na poszczególnych ludziach oraz na różnych grupach i zrzeszeniach, z których składa się społeczeństwo”.

Reasumując tłumaczony na żywo z angielskiego na polski przez p. Bartłomieja Kachniarza wykład, p. S. Michalkiewicz stwierdził, że jest rzeczą zdumiewającą niemal zupełna niezajomość dorobku katolickich myślicieli w dziedzinie wolności gospodarczej, wskutek czego wielu myśli, że wolny rynek jest wymysłem szatana. Byłoby źle, dodał, gdyby taki pogląd (o szatańskim pochodzeniu wolności gospodarczej) się utrwalił.

W trakcie dyskusji po wykładzie pojawiła się sprawa określenia wyraźniej granicy pomiędzy własnością publiczną i prywatną. Zgodzono się, że ścisłą granicę wyznacza fakt, że w przypadku własności prywatnej, właściciel posiada, zarządza, korzysta i pokrywa straty wynikające ze złego zarządzania. W przypadku własności publicznej, posiadanie, zarządza-

nie i korzyści czerpią nieliczni, zaś stratami obciąża się całe społeczeństwo. Stąd rosnąca popularność korupcyjnych partnerstw publiczno-prywatnych prowadzących się w istocie do przetrzucania odpowiedzialności za niepowodzenia na barki wszystkich obywateli.

## Własność prywatna w Biblii

Taki tytuł miał odczytany referat prof. Michała Wojciechowskiego, bibliisty. (Najnowsza książka autora to „W ustroju biurokratycznym”, FRONDA 2004). Wskazał on, że podobnie jak przykazanie „Nie cudzołóż!” ma za zadanie ochronę małżeństwa, tak przykazanie „Nie kradnij!” chronić ma własność. Biblia w wielu miejscach podkreśla, że złodziej godny jest pogardy, i biada temu, kto dla swego domu ciągnie nieuczciwe zyski. Biblia piętnuje nadmierne opodatkowanie i dopuszcza zabicie włamywacza napadającego dom nocą. Jednakże własność nie jest absolutna – podlega prawu Bożemu. Sprawiedliwość i miłosierdzie nakładają pewne ramy, ale nie podważa fundamentu jakim jest przykazanie „Nie kradnij!”. Co prawda wolno było zrywać kłosa z nie swojego pola, ale nie wolno było ich żąć. Wolno było głodnemu zjeść winogrono w winnicy, ale nie wolno było mu ich wynosić. Życie stoi ponad własnością, ale w pewnych okolicznościach – jak przy wspomnianym już nocnym napadzie rabunkowym, zabicie agresora nie pociągało za sobą winy.

Jako podsumowanie wykładu padło zdanie „Ileokroć banda złodziei uchwyci władzę, okrada całe państwo” i nie był to wyborczy komentarz, tylko pierwszy zachowany komentarz Filona z Aleksandrii do Dekalogu. Wskazywał on na kradzież instytucjonalną dokonywaną przez podatki i przywileje dla urzędników i pasożytów. Profesor Wojciechowski wskazał też na obowiązujący i jaskrawo sprzeczny z Biblią podatek spadkowy.

W podsumowaniu wykładu p. S. Michalkiewicz stwierdził, że wg George’a Gildera sprzeczność pomiędzy własnością prywatną a powszechnym przeznaczeniem dóbr jest pozorna, bowiem realizuje się to ostatnie wówczas, gdy właściciel inwestuje. Jeśli trafnie odgaduje ludzkie potrzeby, jest nagradzany zyskiem.

Jeśli błędnie lub nieumiejętnie, to karany jest stratą, którą sam ponosi. Mechanizm ten działa jedynie w warunkach wolnego rynku. W przypadku monopoli i mechanizmów np. poręczeń rządowych czy samorządowych, ta zdrowa dla gospodarki zasada zaczyna szwankować. Co do poglądów stawiających w sprzeczności z Biblią prawo własności, p. S. Michalkiewicz zauważył, że czasami wynikają one z braku przemyślenia tematu. Podczas wykładu dla studentów jednego z seminariów duchownych, moderator stwierdził, że przymusowa opieka państwowa wcale nie jest konieczna. Na co jeden z aluminiów zaprotestował twierdząc, że gdyby brakło przymusu, to nikt nie chciałby innym pomagać. I otrzymał gromkie brawa. S. Michalkiewicz stwierdził ze zdumieniem, że właśnie usłyszał oświadczenie, które dowodzić ma, że Ewangelia Chrystusowa nie nadaje się do stosowania w życiu, co z uwagi na miejsce jest stwierdzeniem odważnym.

## Negacja własności gruntem pod krwawą rewolucję

Jednym z najblaskotliwszych wykładów pierwszego dnia konferencji były „Prawa własnościowe w historii Rosji i Polski”, które przybliżył słuchaczom dr Władysław T. Kulesza z Uniwersytetu Warszawskiego. W barwnej i niezwykle ciekawej opowieści pokazał on podejście do własności na terenie Rosji i Polski na przestrzeni tysiąclecia. Ewolucja praw dotyczących własności na terenie Polski miała znaczące momenty, wśród których warto wymienić pochodzącą z 1588 roku konstytucję o wpisach regulującą sprawę hipotek czy Kodeks Napoleoński dla Księstwa Warszawskiego, którego zapisy w dziedzinie praw własnościowych okazały się jednakże ułomniejsze niż polskie prawo z 1588 roku. W roku 1918 dochodzi do tego kodeks zobowiązań i kodeks handlowy oraz przygotowane w 1937 prawo rzeczowe, którego wprowadzenie uniemożliwiła agresja narodowych socjalistów z Niemiec i socjalistów sowieckich. W 1952 roku pojawia się konstytucja PRL, która sankcjonuje barbarzyńskie prawa kraju komunistycznego i dzieli własność wedle ideologicznych kryteriów, według których istnieje własność osobista, będącą najmniej godną uwagi formą posiadania.

Dopiero rok 1989 przywraca tradycyjne pojęcie własności.



Dr Władysław Kulesza polecał zebranym książkę Jana Kucharzewskiego

Tymczasem w Rosji od początku jej historii władza może wszystko. Pojęcie własności już od zarania zanika. Nawet rosyjska szlachta ziemię ma do użytkowania tylko do śmierci. Co stanie się później z potomkami, zależy od kaprysu cara. Przesiedlenia, wywłaszczenia i traktowanie każdego poddanego jak niewolnika, z którym można zrobić wszystko nie bacząc na jego godność, jest cechą ustroju panującego w Rosji. Wymieniany jako wzór cywilizacyjny Piotr Wielki nacjonalizuje ziemię. Spadek można, o ile car pozwoli, przekazać tylko jednemu dziecku. Stąd późniejszy dekret Lenina o zniesieniu spadkobrania nie jest niczym nadzwyczajnym. Ziemia jest w użytkowaniu pozornego właściciela, ale ani las ani pasieka nie są jego... Zachowane ogłoszenie w gazecie z 7.10.1853 roku mówi, że dokonywana jest sprzedaż majątku – „dziewczyna, chłopka, za 41 rubli srebrem na pokrycie długów”. Zaś para wołów i koń kosztowały wówczas 60 rubli.

Na przestrzeni historii Rosji miało miejsce unicestwienie zasad państwa cywilizowanego. Prawo rosyjskie pozbawione zostało, w wyniku odwrócenia się od Rzymu i najazdu Mongołów w 1226 roku, ducha rzymskiego. Fundament prawa jakim jest sprzęgnięcie wolności i własności został tam przekreślony. Stąd gleba pod rewolucję, co znakomicie oddaje tytuł książki Jana Kucharzewskiego „Od białego do czerwonego caratu”.

Potwierdza to tylko, że idee mają konsekwencje, to jest, że dominująca ideologia ma z czasem wpływ na życie każdego z nas.

## Nie kradnij! Rząd nie znosi konkurencji

Pana Roberta Gwiazdowskiego z Centrum im. Adama Smitha zna z komentarzy telewizyjnych wielu Polaków. W trakcie konferencji przedstawił on wykład p.t. „Podatki a kradzież”. Stwierdził że progresywne opodatkowanie dochodów pochodzących z pracy jest sprzeczne z Katolicką Nauką Społeczną. System podatkowy nie opiera się na sprawiedliwości tylko na teorii „zdolności podatkowej”. W skrócie sprowadza się on do zasady masz więcej – łóżysz nieproporcjonalnie więcej. Pojawia się jednak pytanie o funkcje państwa. Bo jeśli uznać za uzasadnione i sprawiedliwe, że mający więcej płaci więcej na policję chroniącą jego większy majątek to już przeznaczenie owego „więcej” na redystrybucję za pomocą opodatkowania progresywnego jest kradzieżą. A poziom kradzieży rządu 50% jest już zwykłym wywłaszczeniem rozłożonym w czasie. Bolszewicy zabierali własność od razu. Współczesne państwa, w tym rządzący Polską zabierają ją w miesięcznych ratach... W efekcie, systemy podatkowe przypominają bardziej kradzież niż opodatkowanie i nie jest przypadkiem, że znakomita większość podatków to podatki tzw „ukryte” w cenach (VAT, akcyza), dochodzące nawet do 90% całkowitej ceny produktu. Do tego dochodzą tzw. „składki ubezpieczeniowe” będące gigantycznym oszustwem ze strony państwa. Oszustwem, gdyż żadnego gromadzonego kapitału nie ma! Nikt nie płaci ze swojej pensji składek na własną emeryturę. Wszystko jest na bieżąco, z deficytem, rozdawane na siedziby ZUS i OFE i na aktualne potrzeby. Sam mechanizm OFE, mających być remedium na ZUS jest złodziejskim majstersztykiem. OFE otrzymują za pośrednictwem ZUS pieniądze podatników. Przeznaczają je głównie na zakup obligacji państwowych. Państwo uzyskane pieniądze wydaje – niczego nie odkłada. Kiedy przyjdzie czas wypłat emerytur z OFE, te zwrócą się do państwa by odkupiło obligacje. Skąd państwo weźmie pieniądze na ich wykup? Z podatków zabranych dzieciom rodziców, którym ma wypłacić emerytury. W ten sposób dwa razy nasze rodziny zapłacą za to samo... Gdyby zrobił tak prywatny sprzedawca, zostałby okrzyknięty bezczelnym złodziejem. Co prawda gdy OFE wrzucają pieniądze na giełdę, to ak-



Podczas wykładu Pawła Szałamachy wywiązała się wymiana poglądów między prelegentem a red. Michalkiewiczem

cje idą w górę, ale kiedyś OFE pieniądze zacznie równie masowo wyciągać... Ciekawym jest zaznajomienie się z listą płac OFE, by wiedzieć jakich mają orędowników. Znamienne i symboliczne jest, że słynne honorarium dla polskiego premiera pochodziło właśnie z OFE. Trudno w tym stanie rzeczy dziwić się, że obywatele traktują państwo jak złodzieja. W dobie terroryzmu jest to szczególnie niebezpieczne, jako że głównym zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa. Trudno ufać instytucji, którą uważamy za złodziejską. Innym aspektem panującego systemu jest fakt, że toleruje on stan, w którym wielkie sieci handlowe płacą np. 700 zł podatku przez cały rok... To nie jest przypadek, przy czym tam lista płac polityków, którzy taki stan rzeczy utrzymują jest z pewnością mniej jawna niż OFE. Pytany o podatek katastralny, prelegent stwierdził, że w planowanej formie powinien on być raczej nazwany katastrofalnym z uwagi na właściwości wywłaszczające. Z pewnością istotą tego podatku będzie przetarg na oprogramowanie do jego wprowadzenia... i rzesze chętnych do wyceniania nieruchomości, którzy będą zarabiać na zaniżaniu oficjalnej wartości i brać za to łapówki.

## Podobieństwo i różnice

Na zakończenie pierwszego dnia wystąpił pisarz, dziennikarz i wydawca, p. Jan M. Fijor i p. Paweł Szałamacha z Instytutu Sobieskiego. Pierwszy przedstawił „Nowoczesne metody konfiskaty własności”, zwracając równocześnie uwagę że

powiększanie obszaru wolności i obniżka podatków powodowały wzrost zamożności krajów, które tego dokonały. Drugi z prelegentów w wykładzie „Gdy prawo legalizuje konfiskatę przez państwo. Jakie wartości mogą usprawiedliwiać konfiskatę.” zwracał uwagę, że przegląd systemów gospodarczych państw świata pokazuje wyraźnie powiązanie między dużym udziałem rządu w konsumpcji PKB i wysokim bezrobociem i spadającym rozwojem gospodarczym. Jednakże, wg prelegenta, istnieją wartości usprawiedliwiające konfiskatę. Wśród celów na jakie konfiskata byłaby usprawiedliwiona pan Szałamacha wymienił m.in. jadłodajnie dla ubogich. Niemal wszyscy uczestnicy konferencji przyjęli ze zdumieniem łamiącą zasadę pomocniczości propozycję przymusowego zaboru mienia przez struktury państwowe na cel, którym mogłyby bez trudu zająć się osoby prywatne, czy organizacje niosące pomoc innym.

## Dzień drugi

Prelekcje drugiego dnia rozpoczęły się od wystąpienia p. Mateusza Machaja, fundatora Instytutu Ludwiga von Misesa w Polsce, który przedstawił konsekwencje wpływające z założenia, że prawo własności jest prawem naturalnym. Ekspert Sejmowy, mec. Jan Stefanowicz w niezwykle ciekawym wykładzie o „Teorii prawa własności” pokazał istniejące w polskim prawie sprzeczności dotyczące ochrony własności i równości sektorów. Przedstawił też obszar, o który toczą się prawdziwe bitwy przy przejmowaniu władzy. Okazuje się bowiem, że poza budżetem

poza kontrolą przechodzą w Polsce miliony złotych. Dość powiedzieć, że kilkaset jednoosobowych spółek skarbu państwa, firmy państwowe, czy „gospodarstwa pomocnicze” czyli zakamuflowane firmy znajdujące się przy ministerstwach, stanowią żerowisko polityków, przy którym poselskie diety wyglądają rzeczywiście bardzo skromnie... Rozmiar tego żerowiska uzasadnia brak ogólnopolskiej dyskusji na ten temat i milczenie wszystkich mediów i organizacji, sterczących u rządowych klamek. Jako podsumowanie rozległości gangreny posłużyć może fakt, że „rzutem na taśmę” poprzedni parlament pozwolił urzędnikom na jednoosobowe przedłużanie tajemnicy służbowej i państwowej w sprawach finansowych firm państwowych z 5 do 20 lat...

## Odzwyczajanie od własności

Kołchozy to wielki problem, zwłaszcza we wschodniej Ukrainie, ponieważ tam, w przeciwieństwie do zachodniej części, nie zachowała się tradycja prywatnego posiadania i ludzie nie są przyzwyczajeni żeby coś mieć. Takie słowa wypowiedział na początku lat 90-tych ambasador Ukrainy w Polsce na pytanie co zrobią z kołchozami. Przytoczył te słowa p. Stanisław Michalkiewicz występujący z prelekcją „Substytuty własności”. Po PRL takim substytutem własności jest choćby tzw. użytkowanie wieczyste, forma nieznaną na świecie; czy spółdzielcze prawo do lokalu, które jest prawem zbywalnym. Co ciekawe, rozporządza się prawem, a nie rzeczą. Wszystko to stanowi przesłanki do odzwyczajania ludzi od posiadania własności; efektem zaś jest złe traktowanie własności w ogóle. Z prawa własności bowiem wypływa możliwość czerpania zysków. Ale zyski można czerpać także z przywileju. Jeśli władza publiczna może rozdzielać przywileje, to pojawia się korzyść z dostępu do władzy. Najbardziej rozpowszechnionym w ostatnim czasie terminem jest lobbing będący ładną nazwą korumpowania polityków. Najbardziej znanym lobbystą jest w Polsce ostatnio Marek D. Można by powiedzieć, ikona lobbingu. Innym rodzajem przywileju jest (antykonykurencyjne) cło zaporowe, mające utrzymać status quo. Kolejną formą czerpania zysków z władzy są

koncesje. W Polsce, liczba obszarów które objęły one w ostatnich 15 latach zwiększyła się o około 1000 %... Wszystko to wskazuje na konsekwencje wypływające z przyjęcia obecnej formuły funkcjonowania państwa.

## Libertariańskie odcienie i ekonomia chrześcijańska

Całą gamę odcieni ruchów wolnościowych na świecie w aspekcie ich relacji z chrześcijaństwem przedstawił wiceprezes Fundacji Niepodległości dr Tomasz Teluk. Nawiązując do poruszanego tematu konferencję zakończył drugi wykład S. Michalkiewicza o tytule „Czy istnieje ekonomia chrześcijańska?” Podkreślił on, że ekonomia zajmuje się opisywaniem powiązań występujących przy produkcji i podziale dóbr. Te powiązania można podzielić na incydentalne i występujące zawsze. I choć rozwiązania wolnorynkowe mają swoje wady wynikające najczęściej z ułomności ludzkiej natury, to pamiętając o przypowieści o pszenicy i kłakolu warto strzec się przed zbytnim perfekcjonizmem, jakim zdaje się być teoria trzeciej drogi gdyż prowadzi ona ku zniewoleniu. Tym bardziej, że system redystrybucji narusza zakaz kradzieży i zakaz pożądania rzeczy bliźniego swego.

## Główna zasada zdrowej gospodarki

Nawet jeśli wszystkie tematy tego spotkania uleciałyby nam z głów, warto zapamiętać dwa zdania prezesa fundacji PAFERE p. Jana M. Małka: „Nakaz NIE KRADNIJ! w najszerszym znaczeniu, to najważniejszy imperatyw gospodarczy. Stosowanie się do niego zarówno przez rządy, jak i przez ogół obywateli jest podstawowym warunkiem optymalnego rozwoju gospodarczego i dobrobytu”.

### Wojciech Popiela

P. S. Osoby zainteresowane pełną treścią przedstawionych na Konferencji referatów znajdą ją w zbiorze o formie książki p. t. „Kradzież a ekonomia i rozwój gospodarczy”, wyd. Arwil, 2006.



## Fundamenty gospodarki

**W**iele znakomitych postaci gościło w Krakowie na I-ej Międzynarodowej Konferencji „Etyczne Fundamenty Gospodarki” zorganizowanej w październiku 2003 r. przez Polsko-Amerykańską Fundację na rzecz Edukacji Ekonomicznej, której założycielem i prezesem jest p. Jan M. Małek.

– Mało kto dziś pamięta, że Adam Smith był nie tylko ekonomistą, lecz przede wszystkim moralistą, podobnie jak i scholastycy hiszpańscy. Oni też położyli nacisk na to, że etyka i gospodarka są bardzo ściśle powiązane. Dziś ekonomiści nie chcą rozmawiać o etyce, a duchowieństwo nie chce rozmawiać na tematy gospodarcze, co jest wielkim błędem, gdyż gospodarka bez prawidłowych postaw etycznych nie może się rozwijać – mówi Jan M. Małek wyjaśniając dlaczego zdecydowano się właśnie na taki tytuł konferencji.

Już pierwszy wykład prof. Michała Wojciechowskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przekonywał, że w Biblii znajduje się wiele fragmentów poświęconych prawidłowemu bogaceniu się, jak chociażby przypowieść o robot-

nikach z winnicy, czy przypowieść o talentach. Nawet w samym Dekalogu zawarte są nakazy dotyczące gospodarowania, szczególnie jeśli chodzi o treść VII i X przykazania.

– Obecnie utrwaliło się przekonanie, że można odrzucić VII przykazanie, nie trzeba się z niego spowiadać. Tymczasem Biblia mówi jasno, że dochód należy do osoby, która go wypracowała, czyli wprost zabrania uspołeczniania dochodu – mówił profesor.

Z przykazania X wynika między innymi, że dziedziczenie to najbardziej odpowiednia forma przekazywania własności z pokolenia na pokolenie. Dlatego podatek spadkowy – w średniowieczu nazywany prawem łupu – jest z gruntu zły.

Kolejny mówca, ksiądz prof. Tadeusz Ślipko położył w swoim wykładzie nacisk na etyczne podstawy prawa własności.

– Osoba ludzka jest bytem, którą cechuje trzy atrybuty: samoistność, samowiedza i samowładność. Dzięki tym atrybutom człowiek posiada prawa i obowiązki, zaś jednym z uprawnień jest posiada-

nie własności, która jest nagrodą za pracę i wysiłek – argumentował książdź.

O etyce na rynku pracy mówił prof. James T. Bennett z amerykańskiego George Mason University. Poruszył on w swoim wykładzie kilka bardzo znaczących kwestii, które ujawniają bezczelność państwa. Przede wszystkim rząd decyduje o tym co jest legalne, a co zabronione.

– Dziś legalne jest zabieranie pieniędzy bogatym i rozdawanie ich wśród biednych, co jest oczywiście nie do końca prawdą, ale może przecież przyjść czas gdy władza może uznać za legalną odwrotną zasadę: dawać bogatym zabierając biednym. Co wtedy? – pytał prelegent.

## Biblia mówi jasno, że dochód należy do osoby, która go wypracowała, czyli wprost zabrania uspołeczniania dochodu.

Duży nacisk prof. Bennett położył na kwestię rozwiązywania przez państwo i instytucje rządowe problemów społecznych. Rozróżnił dwa terminy, które są wobec siebie przeciwstawne, mianowicie: rozwiązać i rozwiązywać problem.

– Jeszcze żaden rząd nie rozwiązał jakiegokolwiek problemu, zawsze wciąż go rozwiązuje. Ale jak może cokolwiek rozwiązać skoro wówczas pracownicy instytucji, która problem zlikwidowała nie byłiby niepotrzebni. W ich interesie jest zatem ciągle rozwiązywanie problemu, ale nie jego ostateczne rozwiązanie – mówił.

Wreszcie kwestia kto najbardziej zyskuje na redystrybucji dochodu? Skierowane jest to dla dobra biednych, ale jest odwrotnie, gdyż – zdaniem Bennetta – to najbogatsi zyskują najwięcej na tej polityce.

W drugiej części pierwszego dnia konferencji jako pierwszy głos zabrał dr Alejandro Chafuen, znany w Polsce przede wszystkim za sprawą tłumaczenia jego książki pod tytułem „Chrześcijanizm za



Prof. Leonard P. Liggio, prezes prestiżowej Mont Pelerin Society był honorowym gościem konferencji. Na zdjęciu z uwagą słucha wykładu prof. Bennetta.

wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna”. Dr Chafuen, który na co dzień jest prezesem amerykańskiej Atlas Foundation, wygłosił wykład na temat etyki transformacji z komunizmu i podał siedem grzechów głównych podczas niej popełnionych.

Powyższa relacja jest bardzo wycinkowa, bo ze względu na brak miejsca nie sposób omówić tu przedstawionych też na Konferencji ciekawych referatów dr Any Eiras (US), dr Roberta Gwiazdowskiego (PL), p. Adama Kolasińskiego (US), p. Janusza Korwin-Mikkego (PL), prof. Ryszarda Legutki (PL), dr Marcina Masnego (PL), prof. Jadwigi Staniszkis (PL) i prof. Wacława Wilczyńskiego (PL). Osoby zainteresowane tymi materiałami będą mogły je znaleźć w zbiorze p.t. „Etyczne Fundamenty Gospodarki”.

Wieczorem na gości czekał bankiet, na którym mowę przewodnią wygłosił prof. Leonard Liggio, prezes Mont Pelerin Society.

## Wnioski

Głównym przesłaniem konferencji miało być podkreślenie, że nie można budować

zdrowej gospodarki w oderwaniu od zasad moralnych i etycznych.

– Wolny rynek nie może być skuteczny jeśli pozbawiony jest etyki. Etyka jest podstawą zdrowych stosunków międzyludzkich w życiu codziennym, obejmującym gospodarkę, która jest wypadkową ludzkiej działalności. Ludzie muszą zrozumieć, że nieetyczna jest redystrybucja przez państwo dochodów ludzi, gdyż stanowi ona kradzież, a właśnie wolny rynek jest moralnie sprawiedliwy – podsumował konferencję prof. Liggio.

## Paweł Toboła-Pertkiewicz



Od lewej: Stanisław Michalkiewicz, prof. Michał Wojciechowski, ks. prof. Tadeusz Ślipko oraz prof. James Bennett

## O Fundacji

Założona w 2000 r. Polsko-Amerykańska Fundacja Edukacji i Badań Ekonomicznych PAFERE jest prywatną, naukowo-edukacyjną, nieobliczoną na zysk i zwolnioną od podatków organizacją, mającą na celu pomoc Polakom w kraju i za granicą w zdobywaniu lepszej wiedzy z zakresu ekonomii.

PAFERE koncentruje swą pracę na tematach związanych z gospodarką poprzez:

- wskazywanie na przyczyny i skutki zjawisk występujących w gospodarce,
- demaskowanie nieprawdziwych mitów i hasel, przy jednoczesnym proponowaniu alternatyw objaśnianych przy pomocy faktów i zasad ekonomicznych,
- wyjaśnianie roli praw moralnych, wolności, odpowiedzialności jednostki, reguł rynku, oraz roli państwa prawa, którego działania ograniczają się do zmniejszania skali takich problemów gospodarczych, jak: bezrobocie i bieda; a z drugiej strony – wskazywanie dróg prowadzących do dobrobytu.

Polscy imigranci i ich potomkowie w Ameryce założyli wiele różnych fundacji charytatywnych. Część z tych fundacji została powołana, by pomagać chorym, niepełnosprawnym, osieroconym dzieciom lub ubogim osobom w podeszłym wieku. Inne promują kulturę i sztukę, budują pomniki, sponsorują badania naukowe czy udzielają stypendia studentom.

PAFERE jest jednak pierwszą, jak nam wiadomo, polsko-amerykańską fundacją mającą na celu szerzenie bardzo potrzebnej podstawowej wiedzy ekonomicznej wśród Polonii i Polaków w ogóle.

## „Strona Prokapitalistyczna” powstała, ponieważ mity wymagają sprostowania

Politycy w Polsce wciąż starają się odnaleźć jakiś cudowny środek na uzdrowienie naszej gospodarki. Zapominają jednocześnie, że to, co ich zdaniem mogłoby przyczynić się do wzrostu dobrobytu, dawno już zostało wynalezione, czeka zaś, co najwyżej, na swoich odważnych kontynuatorów.

**K**ilka lat temu, amerykański publicysta i ekonomista, redaktor magazynu „Forecasts and Strategies”, Mark Skousen zadał sobie trud napisania kursu „ekonomii na jednej stronie”. W artykule o tak właśnie brzmiącym tytule zestawiał on obok siebie, w formie niezwykle skondensowanej, kilkanaście zasad, których ścisłe przestrzeganie przyczynić się może do wzrostu dobrobytu społeczeństw, a tym samym – do podniesienia stopy życiowej pojedynczych ludzi. Skousen długo zastanawiał się nad swoim karkołomnym zabiegiem. Czerpiąc z rad, m.in. Milтона Friedmana i Henry’ego Hazlitta doszedł wreszcie do wniosku, że zasady ekonomii są bardzo proste i koncentrują się na kilku podstawowych zagadnieniach, takich jak:

- podaż i popyt
- zysk i strata
- koszt możliwości
- względna korzyść
- konkurencja
- podział pracy.

Zdaniem Skousena, rozsądna polityka ekonomiczna jest prostolinijna i sprowadza się winna do uznania i przestrzegania kilku oczywistych prawd. Skousen tak je definiuje:

- pozwolić rynkowi, a nie państwu, ustalać wynagrodzenia i ceny
- trzymać rząd z dala od polityki monetarnej

- zminimalizować podatki
- oddać rządowi tylko te sprawy, którymi prywatni obywatele nie są w stanie się zająć
- zabronić rządowi wydawania więcej, niż jest on w stanie „zarobić”
- stworzyć reguły zabezpieczające równowagę rynkową
- wyeliminować w największym stopniu, jak tylko można, wszelkie bariery dla handlu.

Konkluzja zaś jest taka: „(...) rząd rządzi najlepiej wtedy, gdy rządzi jak najmniej!”.

„To, co sprawia, że jest ona [ekonomia] najbardziej fascynującą jest to, że jej fundamentalne zasady są tak proste, iż każdy jest w stanie je zrozumieć, jednak niewielu je rozumie”. Te słowa Milтона Friedmana dały Skousenowi jeszcze jeden bodziec do tego, by zasady ekonomii dodatkowo uprościć i uczynić jeszcze bardziej przystępnymi. Jak sam zauważa, ekonomiści „(...) czasami zapominają o owych podstawowych prawdach, zaplątując się często w szczegóły ezoterycznego modelu, wielkiej teorii, badań akademickich i matematyki”. Skousen przytacza refleksję dwóch swoich kolegów po fachu, Arjo Klamera i Davida Colandera, którzy po dokonaniu przeglądu studiów w większych uczelniach ekonomicznych na terenie Stanów Zjednoczonych mieli spytać: „Dlaczego mamy to dziwne odczucie, że większość tego, co się tam działo, było stratą czasu?”.

„Strona Prokapitalistyczna” powstała m.in. dlatego, by możliwie najwięcej tego czasu zaoszczędzić. Strata ta ma bowiem dwojaki charakter – nie tylko tracą po-

szczególni ludzie, którzy studiując socjalistyczne herezje oddalają się od prawdy o zdrowych zasadach ekonomii, ale – co gorsza – traci Polska, której rządzące elity próbują te herezje, niczym w wyniku jakiegoś zaccadzenia, od kilkunastu lat wcielać w życie.

**Jeśli historia mogłaby nas czegokolwiek nauczyć, to niewątpliwie tego, że żaden naród nie stworzył wyższej cywilizacji bez poszanowania prawa do posiadania własności prywatnej.** L. von Mises

„Strona Prokapitalistyczna” zaczynała z dorobkiem około 40 artykułów popularyzujących wolnorynkową ekonomię (w tym wspomniany już tekst Marka Skousena). W chwili obecnej, tj. po 5 latach od powstania, zbierało się ich grubo ponad 400. Na naszych łamach publikowało jak dotąd ponad 80 polskich autorów. Teksty niemal 50 autorów zagranicznych zamieszczane są na SP zgodnie z zasadami poszanowania praw autorskich. Dzięki wsparciu Polish-American Foundation for Economic Research and Education z Kalifornii (sponsora SP) mamy możliwość korzystania z tekstów tak znakomitych autorów, jak chociażby ks. Robert A. Sirico, Alejandro A. Chafuen, Doug Bandow czy Hans Sennholz. Mieliliśmy również zaszczyt być internetowym patronem medialnym 3 wydanych w Polsce pozycji książkowych popularyzujących ekonomiczny liberalizm i konserwatyzm społeczny. Wspieraliśmy również, na tyle, na ile może to robić medium internetowe, takie jak nasze, konferencję „Etyczne fundamenty ekonomii” zorganizowaną w 2003 roku w Krakowie, a także wizytę w Polsce w 2005 roku ks. Roberta A. Sirico i zorganizowaną również w 2005 roku w Warszawie konferencję naukową „Kradzież a ekonomia i rozwój gospodarczy”.

O tym, iż wszystkie te przedsięwzięcia mają sens przekonuje nas stale rosnąca liczba internetowych czytelników.

„Stronie Prokapitalistycznej” od samego początku towarzyszą, jako motto, słowa Ludwiga von Misesa: „Jeśli historia mogłaby nas czegokolwiek nauczyć, to niewątpliwie tego, że żaden naród nie stworzył wyższej cywilizacji bez poszanowania prawa do posiadania własności prywatnej”. Brak przeprowadzenia pełnej reprivatyzacji mienia zrabowanego po II wojnie światowej przez komunistów najdobitniej świadczy o tym, że politycy rządzący naszym krajem nie do końca zdają sobie sprawę z ważkości słów von Misesa. Większość problemów gospodarczych z jakimi boryka się obecnie Polska ma bez wątpienia swoje źródło w nieprzestrzeganiu przez państwo zasady poszanowania własności prywatnej, a tym samym w przyzwalaniu na notoryczne łamanie siódmego przykazania Dekalogu „Nie kradnij!”. Ale jak ma być inaczej, skoro prym w tym procederze wiedzie wielka państwowa machina?

„Strona Prokapitalistyczna”, chce, dzięki publikowanym na jej łamach tekstom, przybliżyć ludziom wiedzę ekonomiczną i prawdę, która głosi, że nie będzie dobrobytu tam, gdzie rząd wtrąca się do gospodarki, gdzie nakłada zbyt wysokie podatki na własnych obywateli i gdzie, wprowadzając szkodliwe ustawy, ogranicza ich przedsiębiorczość.

Szkodliwe mity na temat kapitalizmu i wolnego rynku, jakie przez lata istnienia III RP nagromadziły się w ludzkiej świadomości, nie są zawinione tylko przez komunistyczną indoktrynację czasów PRL-u. Utrwały się one w dużej mierze także za sprawą niedouczonej lub pełnych złej woli polityków, działających już w niepodległej Polsce. Mity te wymagają ciągłego prostowania. „Strona Prokapitalistyczna” nadal zamierza to robić.

**Paweł Sztąberek**  
[www.kapitalizm.republika.pl](http://www.kapitalizm.republika.pl)  
 e-mail: [kapitalizm@poczta.onet.pl](mailto:kapitalizm@poczta.onet.pl)



## About the Foundation

Founded in 2000, the Polish-American Foundation for Economic Research and Education 'Pro Publico Bono' (PAFERE) is a private, non-profit, tax-exempt educational and research organization dedicated to helping Polish-Americans and Polish-speaking people of Eastern and Central Europe gain a better understanding of economics.

PAFERE centers its work on subjects related to economics, by:

- propagating a better understanding of mechanisms, phenomena and laws that govern the economy,
- unmasking false myths and deceitful slogans, while proposing alternatives enlightened by economic facts and principles,
- explaining the role of moral issues, freedom, individual responsibility, market order, and limited government under rule of law in reducing economic problems such as unemployment and poverty, and in allowing the achievement of a better quality of life.

## Taking the road of truth to prosperity!

In a country where economic policy is based on theft and violation of natural laws of the economy, poverty will always reign. A very important condition for reaching general prosperity is a widespread consciousness of essential economic truths and laws, and the compliance with them.

The basic phenomena and laws of economics result from human activity springing from motivations and aspirations rooted in human nature. Therefore, an understanding of these natural main-springs of that activity helps to understand the basic natural economic laws. Compliance by authorities and the general public with these laws, including the provision of conditions securing the free operation of them, is absolutely necessary for the economy to flourish, whereas violating them contributes to human poverty and unhappiness.

In regard to the above, it is worth noting that an American foundation, the "Polish-American Foundation for Economic Research and Education - Pro Publico Bono" (Torrance, California), promotes and sponsors among Americans of Polish descent, and Poles in Poland and abroad, the economic educational activity based on the teachings of the Polish-American school of economic thought. The latter proclaims that the most important economic imperative is the commandment "Thou Shalt not Steal!", in its broad meaning, and a violation of any natural law of economy is equivalent to violation of that commandment.

The rationale for the above and the conclusions are as follows:

Man is a creative, social and rational being:

**1** Man is a creative being, who true to his nature, tends to fulfill himself through work and other activities. The latter are primarily economic in character, directed at supporting and bettering his prosperity through production of goods. These in turn are the source of wealth. With increased production of desirable material goods, prosperity increases, and, needless to say, poverty decreases. Legal restrictions of economic freedom of individuals, financially pun-

ishing the producers, and other artificial counter-incentives that impede creative work, as measured by the value of goods produced, are on a collision course with the above-mentioned human nature and natural order, indirectly deprive the people of their property, and contribute to unemployment and increased poverty. (Examples of the above are restrictive labor statutes, excessive taxes, licensing that restricts competition, and other bureaucratic regulations).

**2** Man is a social creature. His interaction with others is exemplified in, among other activities, mutual exchange of goods, such exchange being motivated, in each party taking part in the transaction, by an anticipation of own benefit. The term „goods”, as used here, can be widely defined as different materials and products, ideas, labor, money, etc. When the parties in question draw a profit from the exchange, the sum of all the goods exchanged becomes higher than it was before the interaction took place. This in turn leads to the enrichment of the parties, and further on - to division and specialization of labor, which, in turn, stimulates productivity, thus enriching the people. Such trade among people has existed since the dawn of the human race, and occurs all over the world. It is embedded in human nature and the natural order. Anyone who creates barriers to free trade, be it domestic or international, or punishes directly or indirectly the parties for trading, is in conflict with that order, deprives people of opportunities to improve their own condition, and fuels both unemployment and poverty. (Such barriers along the road to prosperity can consist of various customs fees and excise duties, sales taxes, communication restrictions, while the punitive measures usually take the form of unjust taxes).

**3** Man is a rational being. Owing to the natural limits of accessibility to resources and means serving the betterment

of life, one strives to use his assets in the most thrifty and efficient way. That is why he attempts to buy at the lowest, and sell at the highest possible price. The practical manifestation of this tendency is the law of supply and demand. Anything that negates this law through, for instance, government regulations imposing and enforcing certain maximum or minimum price, rent or salary levels, takes away somebody's right to freely dispose of his own property, and invariably leads to diminished production and availability, on the market, of the goods subjected to these regulations, as well as to increased unemployment and poverty.

**The basic phenomena and laws of economics result from human activity springing from motivations and aspirations rooted in human nature.**

**4** Man resists robbery. Whenever the fruits of his labor and achievements are taken away from him, his will to work, and to any constructive efforts, subsides. His creative energy and productivity also subsides or vanishes altogether. (Regrettably, when a country is poorly organized and the government is dishonest, the citizens are robbed in two different ways: They fall prey to common criminals committing illegal acts, and to the government robbing the citizens legally. In the first case, the degree of what the latter lose, usually constitutes only a mere fraction in comparison with what is taken away from the citizens by the government). The most important economic imperative is the commandment "Thou Shalt not Steal!" The theft in the broad meaning of this

term is the most harmful factor in the economy; and the more it is widespread, the greater the damage to the economy (an example of this is unjust taxes which promote the interest of one group of people at the expense of others). Violating the natural laws of economics is a reflection of the violation of that commandment. The opposite of theft is the respect for the right of everyone to his honestly acquired property (that is, not acquired by way of violence, coercion, bribery, deceit, or theft in any form). The more common and deeper is that respect, and the more established and secured are each person's property rights, the more the economy grows and prospers. Thus, it is important that the State provides protection (through police, military and the justice system) to each person against violence, coercion, deceit or any other form of theft, and, whenever applicable, provides the owner with a formal title that precisely defines the subject property and specifies who is its true owner.

No law should be enacted without a prior determination that it will serve the interest of all people (e.g. a taxation law to provide funds for the needs of efficient police, military, and judiciary), and not the interest of particular persons or a group of persons at the cost to all the rest, and that that law would not in any way conflict with the above mentioned principles and natural laws of economics. Should such a conflict exist or emerge, then the proposed law would be immoral and economically and socially harmful, and therefore should be rejected or, if in place, repealed.

In the economy, also, natural laws take priority over statutes proclaimed by man.

**Jan Michal Malek**

## Message from the President

The recognition of basic economic truths and principles is essential in avoiding major economic problems that give rise to poverty. It is the first step that shows the right path to prosperity. I believe that a careful reflection on the following ideas can help us reach this understanding:

**1** People are creative beings who commit themselves to productive activities such as work to improve their quality of life. In order to preclude unemployment and misery, nobody should restrict the freedom of another person in pursuing such activities, as long as the latter do not constitute a threat to somebody else's life, property, or right to conduct similar activities.

**2** People are social beings. Their interaction manifests itself in the mutual exchange of goods that benefit and enrich those involved in that exchange. Thus, trade is a major source of improvement of the human condition. Whoever denies others the freedom and right to such exchange harms them by promoting unemployment and poverty.

**3** People are rational beings. Scarcity of means and resources which service their needs, motivate people to manage effectively and economically the means and resources they own. Thus, they try to purchase at the lowest price, and to sell at the highest. The law of supply and demand reflects this behavior. Violations of that law, by wage, rent, or price controls, lead to unemployment and other social problems.

**4** Whenever human beings are deprived of the fruits of their labor, as manifested in their private property, they lose incentive to engage in productive activity. The protection and security of property rights is essential for people to invest their time, energy, and assets in the creation of wealth. On the other hand, theft and disrespect of property rights assures general poverty.

May everyone thus conclude that the commandment „Thou Shalt Not Steal” has more than just a moral and religious meaning! In its broadest sense, it constitutes the main economic imperative. In fact, all the above truths and principles are implied by that injunction.

### Your Tax Exemption

The Polish-American Foundation for Economic Research and Education 'Pro Publico Bono' is a private, non-profit educational and research organization that depends on the generosity of its donors: individuals, foundations, and corporations alike, who share its commitment to advancing liberty and prosperity.

The Foundation does not accept government funding.

Since the Foundation is a tax-exempt entity under Section 501(c)3 of the Internal Revenue Service, donations by American tax payers are tax deductible.

In addition to accepting donations for general operations, the Foundation will honor a donor's intent to finance specific projects.

**Jan Michal Malek**

**T**hou Shalt Not Steal! in the broadest sense of this injunction is the fundamental and most important economic imperative. Compliance with it by governments, as well as by those governed, is the main condition for optimum economic progress and for prosperity.

Jan Michał Małek

## Why we were Founded

**P**olish immigrants to America and their descendants have created various charitable foundations. Some are dedicated to helping the sick, disabled, children and elderly. Still others have been promoting the arts and culture, establishing memorials, sponsoring research, or providing grants to financially needy students.

As far as we know, until recently no Polish-American foundation existed whose mission would be to promote basic economic knowledge. This knowledge is generally lacking among members of the Polish-American ethnic community.

In Poland, the situation is worse. Even well-educated individuals demonstrate a weak understanding of economics. Feliks Koneczny, a well-known Polish historian-philosopher and professor at Wilno University in the 1930's, once wrote that „The Polish intelligentsia has usually a better general comprehensive education than the intelligentsia in other countries, with the exception that, as a rule, it lacks the knowledge of economics, and, consequently, is >>terribly one-sided<<”. He then concluded that such a state of affairs constitutes a threat to the nation's independence.

Since World War II, the situation in Poland has deteriorated much further.

The forty-five year reign of Communism, with its indoctrination of the citizenry in Marxist ideology, has led to a general ignorance of basic economic principles, and has left persistent beliefs in various discredited economic fallacies of Socialism, among all social classes and age groups.

One might ask, why is it important to learn the basic underpinnings of economics?

The largest part of human activity is economic in nature, because it is directed toward the improvement of material welfare. Thus, the ignorance of basic economics while accepting, as true, various myths pertaining to economic matters, impedes prosperity, causing citizens and the government to undertake actions whose results are often contrary to their intended goals, and bring harm to the national economy, with ensuing unemployment and other social misfortunes.

From the above emerged the idea to establish a Foundation for propagating and popularizing the knowledge of basic economics among the Polish and Polish-American communities.

## Programs

The Foundation sponsors various types of charitable, educational and scientific activities. They include, but are not limited to:

- Sponsoring publications and/or translations of essays, articles and books about economic freedom.
- Distributing market-oriented materials to the Polish community and media.
- Conducting research on current economic problems and proposing market-based solutions.
- Sponsoring contests proposing solutions to socio-economic problems.
- Hosting conferences, seminars, and roundtable discussions pertaining to the impact of economics on the quality of life.
- Awarding grants to organizations or individuals who conduct activities in accordance with the goals of the Foundation.
- Sponsoring a web site [www.kapitalizm.republika.pl](http://www.kapitalizm.republika.pl) to facilitate exchange of information and to promote public communication on matters pertaining to the Foundation's goals.